

artykuł wydano w:

Praca socjalna, Przeszłość-teraźniejszość-przyszłość,

A. Kotlarska-Michalska, P. Sikora (red.), Opole 2015, s. 305-315.

dr Jan Dezyderiusz Pol

Od ekсклюzi do inkluzji.

Rodzina polska w wybranych aspektach życia społecznego.

Temat ekсклюzi rodziny wielokrotnie poruszany i szeroko dyskutowany był w różnych publikacjach, a także podnoszony przez media. Niełatwo więc pisać o nim w sposób nowatorski, zresztą sam opis sytuacji niewiele wnosi – póki nie sięgnie się do niuansów tego zjawiska. Jedno jest pewne – ekсклюza staje się naczelnym motywem rozważań wielu instytucji zajmujących się pomocą ludziom wywodzącym się z różnych środowisk. Temat wydaje się nadal godny uwagi, ponieważ dynamika zmian społecznych nie wskazuje na zmniejszenie problemu ekсклюzi, a wręcz przeciwnie - wraz ze zmianami pojawiają się nowe obszary wykluczenia.

Profesjonaliści społeczni, jak na przykład pedagodzy i socjologowie, w różny sposób definiują zarówno pojęcie „ekсклюzi”, jak i jego synonimy, takie jak: „marginalizacja”, „nowe ubóstwo”, „underclass”.

Biorąc pod uwagę relacyjny aspekt nierówności społecznych, stwierdzić można, że łączy je sytuacja „wycofywania się czy też wytrącania ludzi z rozmaitych wymiarów porządku społecznego” [T. Kaźmierczak, Warszawa 1998, s. 143].

K. W. Frieske zwraca uwagę, że impulsem do uruchamiania programów społecznej reintegracji jest zawsze odnotowanie jakiejś formy deficytu charakteryzującego osoby, dla których te programy się tworzy [Zob. K. W. Frieske, Warszawa 2004, s. 19]. Badacz zaznacza jednak, iż każdy z deficytów (na przykład: brak pracy, bezdomność, niepełnosprawność, uzależnienie) przystaje do definicji jedynie w pewnych granicach. Frieske posługuje się tu egzemplifikacją pojęcia „stabilized addict” oznaczającego osoby uzależnione, które prowadzą w miarę regularny i zgodny z normami społecznymi tryb życia oraz przykładem osób niepełnosprawnych, a mimo ograniczeń – odnoszących sukcesy. Według wymienionego autora urzędowe definicje wykluczenia społecznego są podporządkowane celom programów reintegracyjnych [Zob., tamże, s. 19 – 20].

Zdaniem E. Kantowicz – dokumenty Unii Europejskiej wypierają pojęcia „marginalności”, „marginesowości”, „deprywacji społecznej” na rzecz procesów odwrotnych, takich jak: „włączanie”, „inkluzja”, „integracja”, „reintegracja”, „demarginalizacja” [Zob. E. Kantowicz, Toruń 2006, s. 11-12].

Najczęściej ekskluzję społeczną opisuje się jako wyłączenie z instytucji życia społecznego, wykluczenie z miejsca i relacji w społeczeństwie. Odnosi się ona też do sytuacji nierównego dostępu do praw, urzędów oraz do drastycznego załamania się stosunków społecznych. Bieda i ekskluzja społeczna to problemy wiążące się z naruszeniem podstawowych praw człowieka, dotyczące nie tylko jednostek, ale ich rodzin [Zob. J. Koral, Warszawa 1999, s. 20-21].

Inkluzja społeczna, rozumiana jako przeciwieństwo ekskluzji, polega na przywracaniu społeczeństwu jednostek i całych grup środowiskowych.

Z wymienionymi pojęciami pośrednio, jako wtórne, wiążą się także: odrzucenie, stygmatyzacja, dysfunkcjonalność, deprivacja.

Zjawisku wykluczenia sprzyjają zarówno zmieniające się modele i formy rodziny, jak i problemy demograficzne: malejąca liczba urodzeń, wysoka umieralność, krótsze niż w Unii Europejskiej trwanie życia ludzkiego czy zły stan zdrowia ludności. Z czasem mogą one prowadzić nawet do zahamowania rozwoju społeczeństwa [Zob. Raport w sprawie polityki migracyjnej państwa, s. 4–5].

1. Obszary wykluczenia rodziny

Współcześnie w społeczeństwie polskim (określanym przez socjologów jako ponowoczesne, postmodernizacyjne, a niekiedy nawet informacyjne) struktura i forma rodziny ulega przemianom. Widoczne jest przejście od modelu rodziny tradycyjnej na rzecz różnorodnych form życia rodzinnego lub quasi – rodzinnego. Funkcjonują więc rodziny zrekonstruowane (powtórne związki małżeńskie, rodziny zastępcze i adopcyjne), rodziny samotnych matek i ojców, związki kohabitacyjne czy homogeniczne. „*W młodym stosunkowo typie społeczeństw pojawiają się takie formy życia rodzinnego i tak intensywne zmiany jakościowe, że coraz częściej mówi się o swoistym fenomienie heterogenicznej rodziny ponowoczesnej*”. [K. Slany, Kraków 2005, s. 20].

Podczas gdy struktura rodziny się zmienia, a jej nowe modele coraz bardziej popularyzują, narasta problem ekskluzji. Patologie w obrębie poszczególnych rodzin prowadzić mogą bowiem do zaburzeń w ich funkcjonowaniu społecznym. Następuje ograniczenie w możliwościach korzystania z powszechnie dostępnych dóbr i form życia zbiorowego oraz działanie poza zasadami obyczajowości i prawa. Marginalizacji towarzyszy pewne przystosowanie jednostek przejawiające się bezradnością, apatią, zagubieniem, brakiem motywacji do kreatywnych zachowań i postawą wycofania.

Marginalizacja może przyjmować różne formy i dotyczyć wielu obszarów:

- w sferze pracy – ograniczony do niej dostęp i bezrobocie,

- w sferze spożycia – nierówny dostęp do dóbr i usług,
- w sferze oświaty – utrudniony dostęp do instytucji kształcenia, do literatury i sztuki,
- w sferze kultury – ograniczenia w pełnieniu ról społecznych,
- w sferze socjalnej – nierówny dostęp do instytucji zdrowia i zabezpieczenia społecznego,
- w sferze polityki – ograniczony udział jednostki i grupy w podejmowaniu decyzji oraz wyrażaniu opinii.

Rodziny dysfunkcyjne często zaprzeczają swoim problemom, toteż uniemożliwiają pomoc w ich rozwiązaniu. W takich rodzinach brak intymności, zaburzony jest system komunikacji, a poszczególni członkowie nie mogą zaspokoić indywidualnych potrzeb [Zob. <http://www.mastalski.pl/michal361.html>].

W rodzinach dotkniętych ekskluzją dochodzi do pogłębiania się dysfunkcji. Zanika poczucie wartości jej członków, zwłaszcza dzieci. Dzieje się tak za przyczyną różnych czynników, do których zaliczyć można: konflikty z prawem, trudności w nauce, zaburzoną samoocenę, brak motywacji do rozwoju, problemy zdrowotne, osamotnienie, trudności wychowawcze, przemoc i konflikty w rodzinie, eskalację zachowań patologicznych, a także negatywne wzorce (w tym także medialne).

Warto wspomnieć, iż marginalizacja rodzin w wymienionych obszarach spotęgowana bywa zachwianiem roli mężczyzny w rodzinie, a także nałogami (zwłaszcza alkoholizmem).

Jak już wspomniano, niekiedy dochodzi do sytuacji, w której rodzina „marginalizuje się sama”, odrzucając pomoc społeczną lub też wycofując się z życia społeczno – politycznego.

Do wtórnych konsekwencji negatywnych przemian w rodzinie, pozostających w związku z ekskluzją, zaliczyć można też stygmatyzację (spowodowaną na przykład pobytem w zakładzie karnym) i dyskryminację czy odrzucenie (może dojść do niego na przykład w szkole, do której uczęszczają dzieci z rodzin skrajnie ubogich).

2. Czy współczesny system oświaty sprzyja społecznej inkluzji?

Najważniejszym dokumentem określającym obecnie cele i kierunki edukacji w Polsce jest Ustawa o Systemie Oświaty z dnia 7 września 1991r. We wstępie czytamy, iż:

„Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności.”

Artykuł 1. tejże ustawy mówi między innymi o tym, iż: „System oświaty zapewnia w szczególności:

- upowszechnianie dostępu do szkół, których ukończenie umożliwia dalsze kształcenie w szkołach wyższych; (pkt7)

-zmniejszanie różnic w warunkach kształcenia, wychowania i opieki między poszczególnymi regionami kraju, a zwłaszcza ośrodkami wielkomijskimi i wiejskimi; (pkt 9)

- dostosowywanie kierunków i treści kształcenia do wymogów rynku pracy; (pkt 13)” [Dz. U. 1991 Nr 95 poz. 425].

Czy jednak zgodna z reformą, prowadzona od ponad dziesięciu lat edukacja rzeczywiście skutecznie przeciwdziała marginalizacji i wyrównuje szanse kształcenia młodzieży ze środowisk wielkomijskich i wiejskich?

Dzięki migracji poszczególnych jednostek i całych rodzin ze wsi do miasta („za pracą i chlebem”) populacja, w ujęciu statystycznym, rzeczywiście rozkłada się proporcjonalnie, jednakże dzieci wiejskie wciąż są na niższym poziomie w sferze edukacji. Ogromne różnice pomiędzy regionami są wciąż niepokojące. „Widać prosty związek - im wyższe wydatki gminy na oświatę, tym lepsze wyniki uczniów - mówi Adam Brożek z Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. - Wpływ na wyniki egzaminów zewnętrznych ma też bezrobocie w regionie. Brak pracy powoduje apatię i spadek aspiracji rodziców, a dzieci nieświadomie przejmują takie postawy” [Gazeta Wyborcza 19.08.2004r].

Lepiej jest tam, gdzie mieszka więcej rodzin dobrze sytuowanych, chcących „inwestować” w wykształcenie młodzieży. O ile bowiem udział dzieci zdolnych, przeciętnych i mniej zdolnych w każdej społeczności jest zbliżony, o tyle już środowisko rodzinne i społeczność, w której dziecko dorasta, ma niebagatelne znaczenie modyfikujące jego postawy i przyszły system wartości.

Wciąż jeszcze takie aglomeracje jak: Warszawa, Wrocław czy Kraków nie są powszechnie dostępne dla wszystkich pragnących się kształcić młodych ludzi, (zwłaszcza pochodzących ze środowisk wiejskich, z wielodzietnych rodzin o małym areale), z uwagi na wysokie koszty. Warto także wspomnieć, że choć emigracja w 2004 r. spowodowała spory odpływ młodzieży, to jednak nie przybyło znacząco miejsc na uczelniach. Tymczasem na rynku pracy coraz bardziej liczy się wykształcenie i umiejętności. Jak widać, reforma edukacji zmieniła system, ale nie „wyleczyła” go z problemu marginalizacji edukacyjnej.

Według Raportu ONZ - polskie szkoły nie przygotowują w należyty sposób do pracy, gdyż kształcą zbyt mało techników, matematyków i specjalistów [Na podstawie Raportu Programu Narodów Zjednoczonych (UNDP) "Edukacja dla pracy" ogłoszonego 19 września 2007r.

http://www.rzeczpospolita.pl/dodatki/pierwsza_strona_070919/pierwsza_strona_a_1.html].

Mimo, iż powstaje dużo szkół, problemem jest ich bardzo zróżnicowany poziom i brak kompatybilności z potrzebami rynku zatrudnienia. Pomimo stwarzania możliwości

powiązania kształcenia z praktyką, zarówno w ustawach, jak i strategii, nadal zakres tych działań jest niewystarczający. Spowodowane jest to faktem, iż zmiany w otoczeniu instytucji edukacyjnych są dynamiczne, a instytucje edukacyjne reagują na nie z opóźnieniem. Zdaniem autorów wspomnianego Raportu, na uzdrowienie sytuacji może wpłynąć poprawa współpracy między samorządami, szkołami i biznesem. Administracja państwowa natomiast zadbać powinna o to, by szkoły na bieżąco informowane były o prognozach rozwoju gospodarczego i potrzebach rynku pracy.

W Raporcie podjęta została również kwestia nierównego uczestnictwa w edukacji. Badania wykazały, że powodem nieuczestniczenia w edukacji było utrzymywanie się gospodarstw domowych z pozazarobkowych źródeł utrzymania (zasiłki z pomocy społecznej i zasiłki dla bezrobotnych) i rent oraz pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych, a także pochodzenie z rodzin wielodzietnych [Tamże, s. 85].

„Badania pokazują, że (...) dzieci bezrobotnych, a więc – w domyśle – rodziców pozbawionych odpowiednich kompetencji lub posiadających te kompetencje w niedostatecznym stopniu – mają małe szanse nabyć wyższe kompetencje niż ich rówieśnicy. Najwięcej kształcących się dzieci znajdziemy w rodzinach, gdzie rodzice pracują na własny rachunek albo w sektorze usług, jak należy się domyślać, w środowiskach zamożniejszych. Kształcenie się jest najbardziej ograniczone w pasie północno – wschodnich województw, w których zarazem poziom bezrobocia od lat utrzymuje się na najwyższym pułapie.” [Tamże, s. 87].

Raport potwierdza, iż polski system edukacji szkolnej niewystarczająco wyrównuje możliwości kształcenia na poziomie akademickim. Wnioskować można zatem, że tym samym nie sprzyja inkluzji społecznej rodzin zmarginalizowanych w tym obszarze.

4. Bezrobocie a marginalizacja rodziny

Bezrobocie to jedna ze „składowych” przemian systemu społeczno – gospodarczego w Polsce. „Jest to swoisty koszt społeczny procesu transformacji systemowej. Zakres, struktura oraz negatywne konsekwencje tego zjawiska stają się coraz bardziej odczuwalne nie tylko przez osoby nie mające zatrudnienia i ich rodziny, ale również przez całe społeczeństwo.” [Z. Markocki, Gdańsk 2002, s. 79].

Problemy gospodarcze takie jak: zamykanie zakładów pracy, likwidacja PGR-ów, zamykanie fabryk, spowodowały gwałtowny wzrost bezrobocia i biedy wśród społeczeństwa. Pociągnęło to za sobą zwiększenie skali alkoholizmu, narkomanii, chorób, czynów przestępczych, a także ograniczenie dostępu do szkół średnich i wyższych. Szczególnie dotyczyło to ludzi o słabej kondycji materialnej [Zob. S. Kawula, H. Machel (red.), Gdańsk – Toruń 1994r].

W takiej sytuacji coraz częściej dochodziło do odrzucenia zinternalizowanych norm społecznych, czemu towarzyszyła pokusa do działań sprzecznych z prawem.

Obecnie, w dobie przeobrażeń społecznych, również obserwujemy aktywizację wielu grup preferujących rozmaite typy zachowań dewiacyjnych o charakterze „przystosowania” do zaistniałych warunków. Stanowi to wyzwanie dla edukacji – z jednej strony bowiem należy kształtować w młodych ludziach autonomię i pozostawić im prawo wyboru, z drugiej – nauczyć ich krytycyzmu i stosowania kryteriów zgodnych z uniwersalnymi wartościami.

Bezrobocie to jedną z przyczyn ekskluzji społecznej. Praca w nowoczesnym społeczeństwie to nie tylko sposób zarabiania pieniędzy – w opiniach socjologów jest ona również instytucją społeczną, która przejęła rolę wspólnot lokalnych jako podstawowego mechanizmu społecznego zakorzenienia osoby ludzkiej. To zatrudnienie sytuuje człowieka w strukturze społecznej, wiele mówiąc o jego wykształceniu, stylu życia, zarobkach, sposobie spędzania wolnego czasu, prestiżu i dostępie do kluczowych instytucji porządku społecznego. Stała praca jest swoistą „przepustką” do pełni praw i zasobów, dającą bezpieczeństwo socjalne (także ubezpieczenia zdrowotne, socjalne, rentowe...). Stałe zatrudnienie kształtuje indywidualne poczucie tożsamości, a także wyznacza zakres uczestnictwa jednostek w życiu zbiorowym [Zob. J. Koral, dz. cyt., s. 22–23].

Izolacji społecznej bezrobotnych często towarzyszy poczucie wstydu i osamotnienia. Bezrobotny ojciec czy matka tracą u swoich dzieci prestiż i szacunek. Pojawiają się wobec bezrobotnych pretensje różnego rodzaju, powstaje zależność od innych. Narasta apatia, frustracja i bierność.

Czynnikiem wywołującym ekskluzję w sferze ekonomicznej, w przypadku bezrobocia, jest spadek wydatków na żywność. Kolejną przyczynę zwiększania się marginalizacji rodziny w sferze ekonomicznej stanowi kwestia opłat (np. za mieszkanie i media).

Konsekwencje bezrobocia w postaci coraz częstszych kłótni, spadku autorytetu rodzicielskiego czy nawet rozwodów, w wydatny sposób przyczyniają się do ekskluzji społecznej, ponieważ niszczą jednostki „od wewnątrz”, prowadząc do stopniowej utraty celu i sensu życia.

Tak więc skutki utraty pracy dotyczą nie tylko samych bezrobotnych, ale także osoby z ich rodzin. Najdotkliwiej odczuwają te skutki rodziny wielodzietne i osoby samotnie wychowujące dzieci. „Kurczący się rynek pracy, coraz większe zubożenie społeczeństwa oraz ewidentny spadek dochodów to czynniki, które zawsze sprzyjają procesom marginalizacji. (...) Utrata pracy powoduje także społeczną izolację, utratę kontaktów koleżeńskich, zawodowych i towarzyskich, a to powoduje społeczną alienację i zepchnięcie bezrobotnego na margines społeczeństwa” [J. Koral, dz. cyt., s. 32].

5. Ubóstwo a marginalizacja rodziny

Ubodzy to kategoria ludzi, której trudno odnaleźć się we współczesnym społeczeństwie konsumpcyjnym. Mowa oczywiście o ubóstwie obiektywnym, rozumianym jako sytuacja życiowa, w której rodziny mają problemy z zaspokojeniem podstawowych potrzeb choćby na minimalnym poziomie (schronienie, żywność, odzież). Brak środków na to, co niezbędne, wyklucza je w oczywisty sposób z uczestnictwa w konsumpcji masowej. Ubodzy nie spełniają „kompetencji konsumpcyjnych”, więc stają się niepotrzebni w społeczeństwie, które angażuje swoich członków głównie w „roli spóżywców” [Zob. Z. Bauman, 1998, s. 9].

Ubodzy najczęściej w pierwszej kolejności rezygnują z wydatków na edukację, wypoczynek oraz kulturę. „Jedynie połowa najgorzej sytuowanych gospodarstw domowych przeznaczają jakiegokolwiek kwoty na zakup prasy codziennej, jedynie 1/5 - na książki, w zaledwie co dziesiątym (...) wydaje się jakiegokolwiek kwoty na utrzymanie ciągłości życia towarzyskiego, tj. na wydatki związane z utrzymaniem kontaktów społecznych w najbliższym otoczeniu.” [K.W. Frieske, P. Poławski, Warszawa 1996, s. 107]. Najznacniejszą pozycją w ich domowym budżecie są wydatki na żywność – często najtańszą i złej jakości. Drugą ważną pozycję w budżecie stanowią opłaty związane z utrzymaniem mieszkania. Nierzadko ubodzy popadają w zadłużenie, ryzykując utratę mieszkania (nie wszyscy mogą otrzymać dodatek mieszkaniowy). Nie modernizują swoich domów – często brak w nich podstawowych sprzętów czy urządzeń sanitarnych.

Wydatki na odzież ograniczane są w rodzinach ubogich do niezbędnego minimum. Często jest to odzież używana. „Deficytem stała się gotówka, która jest podstawą mobilności oraz dostępności do konsumpcji dóbr pozażywnościowych.” [S. Golinowska, Warszawa 2010, s. 9].

W takiej sytuacji mówimy o zjawisku prosumpcji. Ten stan rzeczy budzi w najuboższych poczucie wstydu, powoduje wyobcowanie i unikanie kontaktów z innymi.

Obok tych obiektywnie ubogich, rzeczywiście nie mogących sprostać wymaganiom konsumizmu, istnieje liczna grupa ludzi z poczuciem wykluczenia z rynku konsumpcji, mimo znacznego zaspokojenia niezbędnych potrzeb. To tak zwana klasa średnia, której przedstawiciele pracują, ale w swoim subiektywnym pojęciu zarabiają zbyt mało.

Warto także przyjrzeć się sytuacji rodzin skrajnie ubogich, które stały się takie „z dnia na dzień” - w jednej chwili straciły cały dobytek w wyniku np. klęsk żywiołowych (powódź) czy osobistych (śmierć współmałżonka). Nagłe wykluczenie powiązane jest w takich

przypadkach z psychicznym szokiem i niedowierzaniem. Wydaje się, że dalsze funkcjonowanie i „biografia ekonomiczna” takich rodzin uzależniona jest od predyspozycji osobowościowych ich członków, (szczególna rola głowy rodziny), a także od wewnętrznej spójności i więzi mogących stanowić źródło siły do zmagania o przyszły byt.

6. Marginalizacja rodziny w obszarze kultury

Pod wpływem bezrobocia i ubóstwa zmienia się sytuacja rodziny. Zaburzone zostają stosunki: małżeńskie, rodzice – dziecko, dzieci – dzieci. Zmienia się także charakter uczestnictwa w stowarzyszeniach religijnych, politycznych i kulturalnych [Zob. F. Znaniecki, Warszawa 1996, s. 52].

„Ekskluzja ekonomiczna, którą wywołuje bezrobocie, dotyczy także szeroko rozumianej edukacji, kultury i wypoczynku. Ogromnie niepokojącą rzeczą jest fakt zmniejszania wydatków na kształcenie dzieci (...) Ponadto niedobór środków finansowych powoduje rezygnację z uczestnictwa w koncertach i spektaklach teatralnych, z chodzenia do kina, zwiedzania muzeów i wystaw. Dotyczy to również zakupów książek, czasopism, płyt (...)” [J. Koral, dz. cyt., s. 30–31]. Z powodów finansowych wiele rodzin bezrobotnych nie uczestniczy także w zorganizowanych formach wypoczynku. Dzieci i dorośli, szczególnie z ośrodków wiejskich, niezwykle rzadko wyjeżdżają na wakacje, wczasy, urlopy czy wycieczki.

7. Ekskluzja w sferze socjalnej

Jednym z obszarów wykluczenia społecznego jest sfera socjalna. Ekskluzja polega tu na utrudnionym dostępie do instytucji zdrowia i zabezpieczenia społecznego. Szczególnie poważna jest sytuacja osób bez prawa do zasiłku.

Takim osobom nierzadko brakuje możliwości i umiejętności ubiegania się o jakiegokolwiek wsparcie, np. z pomocy społecznej. Pomoc społeczna udzielana jest rodzinom z powodu ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, potrzeby ochrony macierzyństwa, bezrobocia, upośledzenia, długotrwałej choroby, bezradności w kwestiach opiekuńczo – wychowawczych, alkoholizmu lub narkomanii, klęski żywiołowej bądź ekologicznej. Warto jednak podkreślić, iż do faktycznego ubóstwa dochodzi wtedy, gdy jednostka lub rodzina traktuje pomoc jako jedyne rozwiązanie trudnej sytuacji życiowej.

8. Rola mężczyzny w zapobieganiu marginalizacji rodziny

Współczesne i dawne spojrzenie na mężczyznę ujawnia znaczne różnice w postrzeganiu ideału męskości. W przeszłości męską pozycję potwierdzały role społeczne – polityka, właściciela ziemskiego, przedsiębiorcy czy też pracownika - wytwórcy, który dostarczał rodzinie środków do życia. Role te dawały mu oczywistą przewagę nad kobietą, która zajmowała się głównie prowadzeniem domu. Dziś sytuacja zmieniła się. Większość kobiet pracuje zawodowo, nierzadko zarabiając lepiej od mężów. Chętnie też decydują się na samotne rodzicielstwo. Tak więc mężczyźni czują się niejako „zwolnieni” przez kobiety z roli, jaką dotychczas pełnili. Warto wspomnieć, iż nadal sytuacja kobiet na rynku pracy jest gorsza niż mężczyzn. Badania wskazują, że kobiety są bardziej obciążone sytuacją bezrobocia, w tym bezrobocia długookresowego. [„W trosce o pracę”. Raport o Rozwoju Społecznym 2004, s. 190–192].

Dawny męski ideał to także specjalne „wymogi” w sferze osobowości, takie jak: odpowiedzialność za losy rodziny, stabilność, rozwaga, a nawet pewna powściągliwość emocjonalna. Współczesny mężczyzna zatracą te cechy, poszukując głównie sukcesu i przyjemności [Zob. Z. Melosik, Kraków 2006r., s. 181].

Istnieje wiele przyczyn powodujących zanikanie cech do niedawna uznawanych za typowo męskie. Można ich upatrywać między innymi w zmieniającym się modelu rodziny.

Proces przeobrażeń, jakim ulega sama rodzina, rodzi nowe potrzeby opiekuńcze i socjalne.

„Coraz więcej naszych obywateli utrzymuje się z niezarobkowych źródeł, a prawie 4% pozostaje na utrzymaniu innych (głównie rodziców). Jest to, rzecz można, populacja „na utrzymaniu”. (...) Spośród szeregu symptomów współczesnych przeobrażeń rodziny (...) podkreśla się przede wszystkim natężenie zjawisk patologicznych lub dewiacyjnych, (...) m.in.: wzrost liczby konfliktów małżeńskich i rozwodów; dyferencjację norm i wartości u poszczególnych członków rodziny, indywidualizm różnych form aktywności, stylu życia i wzorów kariery. (...) Rodzina jako grupa społeczna funkcjonuje prawidłowo wówczas, gdy spełnione zostają warunki jej integracji wewnętrznej. Tam, gdzie nie ma wspólnych norm i wartości oraz wzajemnych oddziaływań członków grupy, trudno mówić w rezultacie o rodzinie. W wyniku zaistniałej sytuacji, dodatkowo pogarszanej przez zespół czynników materialno – bytowych, kulturowych czy emocjonalnych, rodzice nie wywiązują się z obowiązków opiekuńczych wobec dzieci. (...) Brak więzi uczuciowych, poczucie wyobcowania i odrzucenia może być przy tym czynnikiem bardziej patogennym niż niedostatek materialny (...).” [S. Kawula, Bydgoszcz 2008r., s. 46].

Skuteczną receptę zapobiegającą wykluczeniu rodzin mogłoby stanowić (mimo istniejących utrudnień instytucjonalnych) bardziej zdecydowane działanie mężczyzny jako „głowy rodziny” – głównego ogniwa odpowiedzialnego za byt i bezpieczeństwo jej członków.

Kryzys tożsamości męskiej „toruje drogę” do dezintegracji społecznej poprzez niechęć współczesnych mężczyzn do zawierania małżeństw i rodzicielstwa, poddanie się „kulturze konsumpcji”, bezkrytyczne podążanie za modą oraz pogoń za sukcesem i przyjemnością jako wartościami nadrzędnymi.

Prawidłowe, zbliżone do klasycznego modelu spełnianie w rodzinie roli męskiej, mogłoby doprowadzić do większej stabilności, a tym samym, do lepszego funkcjonowania rodziny.

9. W stronę inkluzji...

Problem ekskluzji rodziny wciąż wymaga eksploracji, z uwagi na dynamikę zmian społecznych.

Należy pamiętać, że w rzeczywistości społecznej trudno zarówno o pełne wykluczenie, jak i pełną inkluzję, bowiem mogą one dotyczyć jednej lub wielu sfer życia. Jednostki znajdujące się w sytuacji, która zmusza je do zaadaptowania się, przyjmować mogą różną taktykę, to jest: w całości odrzucić dotychczasowy system wartości przyjmując nowy lub przyjąć tylko niektóre elementy.

Dynamika zjawiska uzależniona jest od specyfiki środowiska, w którym ekskluzja ma miejsce. Działania związane z pomocą także odmiennie przebiegają w mieście, a inaczej w małym, zamkniętym środowisku wiejskim, gdzie wszyscy się znają. Do mankamentów działań pomocowych na rzecz rodzin należą między innymi: nadmierne obciążenie pracowników socjalnych czy niemożność (niekiedy) przeprowadzenia wywiadów środowiskowych.

Inkluzja „na poziomie prawa”, poprzez odpowiednie modyfikowanie przepisów, wydaje się prosta, ale wdrożenie w życie idei włączających wymaga wysiłku i wspólnej koncepcji rozwoju społeczeństwa.

Włączeniu służy rozwój instytucji i programów, które mają na celu zmniejszanie dolegliwości, jakich doznają upośledzone rodziny czy grupy społeczne. Sprzyja jej także prowadzenie kampanii zmieniających świadomość społeczną (brak marginalizowania w połączeniu z działaniami pozytywnymi może prowadzić do społecznego włączenia).

Niebagatelna rola przypada odpowiedniemu systemowi kształcenia, dostosowanemu do zróżnicowanych potrzeb obywateli, z uwzględnieniem ich kompetencji i różnic kulturowych

[Zob. Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z dnia 26 maja 2010r. Konkluzje Rady z dnia 11 maja 2010r. w sprawie społecznego wymiaru kształcenia i szkolenia 2010/C 135/02].

Przy dążeniu do wykorzystania maksimum środków i form pomocy wykluczonym, pamiętać należy, iż nie ma uniwersalnych sposobów pozwalających w każdym przypadku doprowadzić do ich włączenia. Inkluzja jest stanem pożądanym, chociaż nie zawsze możliwym do osiągnięcia.

From exclusion to inclusion. Polish family in selected aspects of social life.

The author of the article discusses the problem of exclusion of many contemporary Polish families in various areas of social life. He claims that both the changing patterns and forms of family, and indigenous demographic problems have an influence on the phenomenon of exclusion. He emphasizes that the pathology within the particular families leads to regularities in their social functioning. Restriction on the ability to use commonly available goods and forms of collective life beyond the principles of morality and law is the result of that. Marginalization may take different forms and may affect many areas, such as the sphere of work (unemployment), consumption sphere, the sphere of education, culture and social and political ones. The author of the article also discusses the issue of efforts to promote social inclusion of dysfunctional families.

Bibliografia

Bauman Z., (1998) *Zbędni, niechciani, odrzuceni – czyli o biednych w zamożnym świecie*, Kultura i Społeczeństwo, Komitet Socjologii, Instytut Studiów Politycznych PAN, kwiecień-czerwiec, tom XLII, nr 2

Białobrzeska K., Kawula S. (red.), (2006) Toruń, *Wykluczenie i marginalizacja społeczna; wokół problemów diagnostycznych i reintegracji psychospołecznej*, Toruń

Frieske K. W., Poławski P., (1996) *Opieka i kontrola*, Warszawa

Frieske K. W. (red.), (2004) *Utopie inkluzji. Sukcesy i porażki programów reintegracji społecznej*, Warszawa

- Golinowska S., Polityka wobec ubóstwa i wykluczenia społecznego w Polsce w minionym dwudziestoleciu, [w:] Polityka Społeczna, 9/2010, Warszawa
- Kamiński T., Czarnocki A., Pol J. D., (red.), (3/1999) Warszawa, *Marginalizacja, Roczniki Naukowe Caritas*, Fundacja Pro Caritate, Warszawa
- Kantowicz E., (2006) Społeczne włączanie i integracja wyzwaniem dla pedagogów i pracowników socjalnych, [w:] Wykluczenie i marginalizacja społeczna; wokół problemów diagnostycznych i reintegracji psychospołecznej, K. Białobrzeska, S. Kawula (red.), Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń
- Kawula S., (2008) *Konteksty teoretyczne przemian rodziny współczesnej*, w: *Praca socjalna i polityka społeczna – obszary współdziałania wobec wykluczenia społecznego*, K. Marzec - Holka, A. Rutkowska, M. Joachimowska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz
- Kawula S., Machel H. (red.), (1994) *Młodzież a współczesne dewiacje społeczne*, Gdańskie Towarzystwo Psychologiczne, Gdańsk – Toruń
- Każmierczak T., (1998) *Socjokulturowe syndromy upośledzenia społecznego* [w:] *IPSiR dzisiaj*, M. Porowski (red.), Wyd. UW, Warszawa
- Melosik Z., (2006) *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Oficyna wydawnicza Impuls, Kraków
- Slany K., Kowalska B., Śmietana M. (red.), (2005) *Homoseksualizm, perspektywa interdyscyplinarna*, Zakład wydawniczy Nomos, Kraków
- Znaniński F., (1996) *Socjologia bezrobotnych*, w: *Socjologia bezrobocia*, T. Borowski, A. Marcinkowski (red.), Wydawnictwo Interart, Warszawa
- Żebrowski J. (red.), (2002) *Rodzina polska na przełomie wieków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk
- „W trosce o pracę”. Raport o Rozwoju Społecznym 2004
Gazeta Wyborcza 19.08.2004r
- www.ipiss.com.pl (23 maja 2010r)
- www.mastalski.pl/michal361.html (28 września 2010r)
- www.rzeczpospolita.pl/dodatki/pierwsza_strona_070919/pierwsza_strona_a_1.html
(30 września 2010r)